

# KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni Kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęmiński.  
Za wszelką inną działalność odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 471

Poznań, sobota dnia 10 października 1936

Rok 31

## Spór o nieinterwencję w Hiszpanji

Bardzo ostre wystąpienie delegatów Włoch i Portugalji przeciwko Moskwie

London. (PAT). Posiedzenie komitetu nadzoru nad nieinterwencją w Hiszpanji rozpoczęło się o godzinie 11.30 w słynnej sali lokarniejskiej Foreign Office'u pod przewodnictwem parlamentarnego podsekretarza stanu dla spraw zagranicznych lorda Ply-

moutha. Obrady rozpoczęły się od dyskusji nad pierwszym punktem porządku dziennego, a mianowicie nad skargą rządu hiszpańskiego (przedłożoną przez delegata brytyjskiego) co do naruszenia zasady nieinterwencji przez Włochy, Niemcy i Portugalję.

### Odpowiedzi Włoch i Niemiec na skargę hiszpańską

W dyskusji pierwszy zabrał głos delegat włoski, ambasador Grandi, który wyraził swoje zdziwienie z powodu przedłożenia skargi hiszpańskiej przez delegata brytyjskiego. Grandi postawił kwestję, czy W. Brytania bierze na siebie odpowiedzialność za skargę ministra spraw zagranicznych „sojalistyczno - komunistycznego rządu Hiszpanji”. Polemizując następnie merytorycznie ze skargą del Vayo, Grandi wysunął twierdzenie, że wypadki, zacytowane w skardze, odnoszą się do czasów przed przystąpieniem Włoch do układu, względnie przed wprowadzeniem w życie embargo. — Grandi przeszedł następnie do ataku na rząd brytyjski, cytując szereg wypadków interwencji obywateli brytyjskich po stronie rządu madryckiego.

Grandiego poparł delegat niemiecki książę Bismarck, który również oświadczył, że już wstępne badanie skargi hiszpańskiej upoważnia go do stwierdzenia, że zarzuty, dotyczące Niemiec, są bezpodstawne. Również Bismarck zapytuje, czy rząd brytyjski bierze na siebie odpowiedzialność za te skargi, albowiem tylko w tym wypadku rząd niemiecki zgodzi się zarzuty te rozpatrzyć i na nie odpowiedzieć.

Delegat Portugalji poparł stanowisko Włoch i Niemiec.

Występując w obronie W. Brytanji, delegat francuski ambasador Corbin podkreślił, że podstawą układu jest ścisłe przestrzeganie zasady nieingerencji. Rząd brytyjski przedstawił komitetowi dokumenty, które, o ile okazałyby się ścisłe, byłyby złamaniem układu. Dlatego też jest to obowiązkiem komitetu skargę tę zbadać dokładnie. Gdyby się komitet uchylił od tego obowiązku, to w opinii wytworzyłoby się — zdaniem delegata francuskiego — wrażenie, że komitet nie

spełnia swojej roli.

Lord Plymouth, wyjaśniając stanowisko brytyjskie, zaznaczył, że rząd brytyjski wniósł te dokumenty nie jako formalną skargę, lecz dlatego, iż chciał komitetowi dać sposobność przestudjowania tych dokumentów i zdania sobie sprawy z tego, czy mogą one być traktowane jako formalna skarga.

### Skarga sowiecka przeciwko Portugalji

Następnie komitet przeszedł do drugiego punktu porządku dziennego, a mianowicie do skargi sowieckiej, zarzucającej Portugalji naruszenie zasady o nieinterwencji i domagającej się wysłania na miejsce komisji śledczej.

Delegat sowiecki Kagan, stwierdzając, że rząd sowiecki bierze pełną odpowiedzialność za wytoczoną przed komitetem skargę, podkreślił, że sposób jej wniesienia do komitetu jest całkowicie zgodny z obowiązującą procedurą.

### Delegat portugalski opuszcza posiedzenie

Oświadczenie delegata sowieckiego wywołało nieoczekiwaną gwałtowną

### Ułtymatywna nota sowiecka z 7 bm.

O godz. 4 popołudniu komitet wznowił posiedzenie, ale bez udziału delegata Portugalji. Załatwiając drugi punkt porządku dziennego, komitet postanowił przekazać skargę sowiecką rządowi portugalskiemu i zażądać formalnej odpowiedzi.

Następnie komitet przeszedł do omawiania trzeciego punktu porządku dziennego, a mianowicie znanej ultymatywnej noty sowieckiej z 7 października. Delegat sowiecki Kagan uzasadniał wystąpienie swego rządu w bardzo ogólnikowy sposób, domagając się, aby komitet użył wszystkich swych wpływów, celem dopilnowania nieinterwencji.

### Nota sowiecka nazwana oszczerstwem i szantażem

W odpowiedzi na wywody delegata sowieckiego zabrał głos ambasador Grandi, który w niezwykle ostry sposób zaatakował rząd sowiecki. Grandi zarzucił Sowietom, że przez cały czas dotychczasowych prac komitetu, ze strony sowieckiej czynione były wszelkie ograniczenia ingerencji komitetu jedynie do faktów posyłania broni z pominięciem wszelkich innych form interwencji. Grandi wystąpił z oskarżeniem, że Sowiety same naruszają zasadę nieingerencji i rzucił pod adresem Sowietów sensacyjne oskarżenie, że statki sowieckie „Newa”, „Kubań” i „Wołga”, które wiozły z Rosji żywność do portów hiszpańskich Alicante i Walencja, posiadały również ukryte pomiędzy żywnością karabiny, amunicję, a nawet rozebrane części samolotów. Grandi oświadczył, że rząd włoski, gdyby kierował się podobnymi metodami, mógłby również wystąpić z zarzutami przeciw Sowietom i zagro-

zamić reakcją ze strony delegata Portugalji Colheirosa, który odczytał deklarację, stwierdzającą, że nie może brać udziału w dyskusji komitetu nad tego rodzaju skargami, wniesionymi przez rząd, z którym Portugalja nie utrzymuje żadnych stosunków, albowiem ta okoliczność nadaje wnioskowi tego rządu charakter wrogiemu aktu. Oświadczając, że Portugalja ściśle stosowała się do postanowień układu, delegat Portugalji odmówił dalszego udziału w obradach komitetu i opuścił salę.

Ten nieoczekiwany krok delegata Portugalji wywołał konsternację. — Lord Plymouth skorzystał z tego, że nadeszła pora obiadowa i odroczył obrady komitetu do popołudnia.

Po tej deklaracji komitet postanowił zarzuty hiszpańskie skierować do rządów włoskiego, niemieckiego i portugalskiego, które udzielią na te zarzuty odpowiedzi na piśmie.

reakcją ze strony delegata Portugalji Colheirosa, który odczytał deklarację, stwierdzającą, że nie może brać udziału w dyskusji komitetu nad tego rodzaju skargami, wniesionymi przez rząd, z którym Portugalja nie utrzymuje żadnych stosunków, albowiem ta okoliczność nadaje wnioskowi tego rządu charakter wrogiemu aktu. Oświadczając, że Portugalja ściśle stosowała się do postanowień układu, delegat Portugalji odmówił dalszego udziału w obradach komitetu i opuścił salę.

Ten nieoczekiwany krok delegata Portugalji wywołał konsternację. — Lord Plymouth skorzystał z tego, że nadeszła pora obiadowa i odroczył obrady komitetu do popołudnia.

zić wycofaniem się z porozumienia, celem uzyskania wolnej ręki. Rząd włoski świadom jest jednak swej odpowiedzialności mocarstwa europejskiego i jako dobry Europejczyk, Włochy do podobnych metod się nie uciekają. — Grandi nazwał notę sowiecką „oszczerstwem i szantażem”.

### Uchwała komitetu

Z kolei zabrał głos lord Plymouth, który oznajmił, że delegat sowiecki, doręczając mu notę, oświadczył, że rząd sowiecki od razu ją opublikuje. Lord Plymouth wyraził delegatowi sowieckiemu swoje zdziwienie z racji tej metody, sprzecznej z obowiązującą dla członków komitetu procedurą.

Na zarzuty te odpowiedział delegat sowiecki Kagan, stwierdzając, że rząd sowiecki trzymał się ściśle podstawy prawnej, na której komitet powstał. Delegat sowiecki z oburzeniem odparł oskarżenia ambasadora Grandiego.

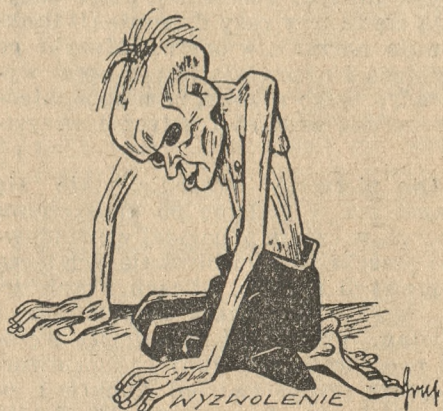
Delegat francuski ambasador Corbin proponował, aby w myśl procedury, ponieważ oskarżenia winny być zredagowane na piśmie w sposób konkretny, zwrócić się do rządu sowieckiego z wezwaniem do bardziej konkretnego sprzecyzowania zarzutów, postawionych w nocie w sposób ogólny.

Procedura ta, pomimo protestu delegata sowieckiego, który określił ją jako procedurę zwleknięcia, została przez komitet przyjęta.

### W Palestynie

Jerozolima. (PAT). Wczoraj z rana pod Tulkarem czołgi angielskie były ostrzeliwane przez Arabów. Anglicki odpowiedzieli strzałami. 15 Arabów zostało zabitych.

### Skutki transfuzji



Po oddaniu „sanacji” wszystkim swej krwi, nieszczęsne „Wyzwolenie” popadło w nieuleczalną anemię, z której je wyzwoli tylko niechybna śmierć.

### Z kroniki politycznej

Berlin. (PAT.) Z okazji podróży min. Goebbelsa do Grecji król Jerzy II nadał mu wielki krzyż orderu Zbawiciela.

Moskwa. (PAT). Prezes centralnego komitetu wykonawczego Czerwiałow przyjął nowomianowanego ambasadora hiszpańskiego w Moskwie — Marcelino Pascua, który złożył swe listy uwierzytelniające. Tegoż dnia złożył też listy uwierzytelniające nowy ambasador włoski Augusto Rosso.

### Zimowa pomoc bezrobotnym

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj po południu odbyło się na zamku w obecności Prezydenta Rzplitej i gen. Smigłego Rydza inauguracyjne zebranie ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym. Zebranie zajął premier Składkowski, poczem min. opieki społecznej Zyndram-Kościałkowski wygłosił dłuższe przemówienie.

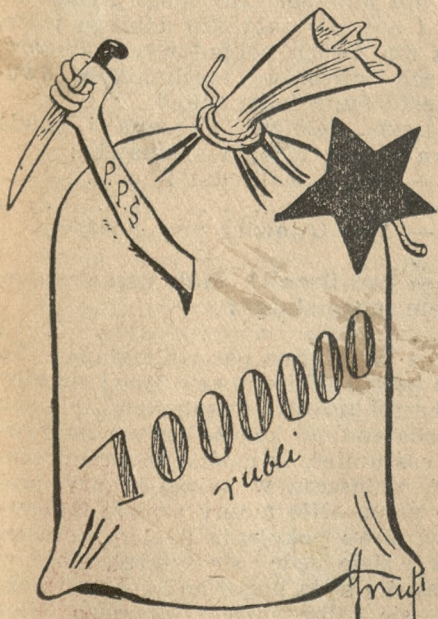
Po tem zebraniu odbyło się posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego pod przewodnictwem ministra opieki społecznej. Dziś o godz. 18 w lokalu Funduszu Pracy obradować będzie sekcja organizacyjna i sekcja zbiórki materiałowej, w poniedziałek zaś w godzinach południowych, również w Funduszu Pracy, zbiorą się sekcja zbiórki pieniężnej i sekcja propagandowa.

### Pomniki królów serbskich w Paryżu

Paryż. (PAT). Wczoraj o godz. 15 w obecności prezydenta Lebruna i oficjalnego delegata rządu jugosłowiańskiego generała Maricza odbyło się odsłonięcie pomnika króla Piotra serbskiego i króla Aleksandra jugosłowiańskiego.

### Stosunki chińsko-japońskie

Tokio. (PAT). Podczas gdy stosunki japońsko - chińskie weszły w spokojniejszą fazę wobec bezpośrednich rokowań Kawagoe z Czang-Kai-Szekiem w Nankinie nowe napięcie wywołuje wiadomość z Han-Kou o napadzie bombowym antyjapońskim. Według wiadomości pism w dn. 8 bm. pod składem aptecznym Japończyka Ujematsu w Han-Kou znaleziono bombę, która na szczęście nie wybuchła. Policja japońska, która zbadała bombę stwierdziła, że należy ona do gatunku używanego w armji chińskiej. Konsul generalny Miura założył natychmiast protest wobec władz chińskich.



Wyszło sztydło — z moskiewskiego worka.

# Nasz chór katedralny we Frankfurcie

(Od umyślnego wysłannika „Kurjera Poznańskiego”).

Frankfurt nad Menem,  
8 października.

Frankfurt nad Menem, jedna z głównych arterij muzycznych Niemiec, przeżywa teraz chwile swojej najsilniejszej ekspansji. Bieżący tydzień, tj. od dnia 7-go aż do 13-go października, w czasie którego odbywają się koncerty z okazji sławnego „Internationale Arbeits und Festwoche fuer neue geistliche Musik”, stał się nawet dla mieszkalców tak muzycznego miasta, jak Frankfurt, widowiskiem o sobliwej miary wydarzeń. Barwne afisze, dzienniki, pisma ilustrowane, a wreszcie specjalnie wydawane broszury informują przybyśza o tych wszystkich muzycznych specjalach, jakie go tu oczekują. A w dodatku, prócz koncertów muzyki kościelnej, które odbywają się tu trzy razy dziennie (!) funkcjonuje normalnie opera. Muzyki co niemiara i naprawdę jest w czym wybierać, a tylko szkoda, że niepodobieństwem jest widzieć i usłyszeć wszystkiego.

Oto pierwsze wrażenie, jakie się odnosi już w godzinę po opuszczeniu dworca, w czasie pierwszej wywiadowczej przechadzki po błyskających tęczą neonowych reklam, ulicach Frankfurtu. Nasz chór wraz z dyrygentem i solistami przyjechał na miejsce wczoraj wieczorem, powitany był na dworcu przez przedstawicieli Kongresu oraz polskiego konsultatu. W chwili, kiedy przyjechalismy, Międzynarodowy wielki tydzień muzyki kościelnej właśnie się był rozpoczął i już odbył się uroczysty koncert powitalny miasta Frankfurtu, na którym śpiewał sławny chór Cäcilienverein i gdzie ponadto p. Wilkomirski z Warszawy grał koncert wiolonczelowy Maklakowicza. Dalsze imprezy są już w pełnym toku. Dzisiejszy dzień przynosi nawet cztery koncerty muzyki kościelnej, jeśli w to wliczymy mszę uroczystą w Antoniuskirche, w czasie której śpiewał wiedeński Kammerchor utworzy współczesnych kompozytorów niemieckich.

Inne występy odbywają się w wielkiej sali koncertowej Saalbau, której wspaniałą akustykę miałem już sposobność podziwiać w czasie próby naszego Chóru Katedralnego. Lecz jeśli mowa o próbach, to nie od rzeczy będzie wspomnieć o olbrzymich wprost trudnościach, jakie one nastroją. Przysłowiowa sprężystość i akuratność organizacyjna w Niemczech tym razem jakoś nie najlepiej dopisuje. Trzeba było wiele zachodów i starań, nim wreszcie udało się uzyskać salę na niespełna godzinną próbę. Rzecz inna, że na strapioną głowę sekretarza Zjazdu, p. Bauma, zwała się codziennie cały tłum zainteresowanych. Bo trzeba pamiętać, że oprócz chórów tułających i naszego, zjechały się najsławniejsze zespoły z całej niemal Europy: chóry, śpiewacy i organiści z Belgii, Danii, Francji, Holandii, Włoch, Austrii, Szwajcarii, Hiszpanii, Czechosłowacji i Węgier. To też „Saalbau” jest bezustannie w stadium

obleżenia. Sławny organista włoski Mollinari, którego właśnie za chwilę usłyszymy, skończył swoją próbę podobno gdzieś koło trzeciej nad ranem. Ten sam los czeka zdaje się prof. Rutkowski z Warszawy; ma on bowiem wystąpić jutro w ramach koncertu naszego chóru.

Tak więc Poznański Chór Katedralny stanie jutro, t. j. 9-go b. m. na estradzie w obliczu największych, mistrzowskich zespołów międzynarodowych, a dzień ten ma się stać wielką manifestacją muzyki polskiej wobec zagranicy. Chwili tej oczekujemy

wszyscy z niecierpliwością, świadomi jej powagi i doniosłości. Na koncercie będzie obecny Jego Em. ks. Prymas Hlond, którego dzisiaj witaliśmy na dworcu, wraz z konsulem Polski p. Korzeniowskim i przedstawicielami władz miejskich. Ks. Prymas celebrować będzie w niedzielę uroczystą mszę pontyfikalną w Kaiserdome, w czasie której ma śpiewać Limburger Domchor. Warto również zaznaczyć, że nasz Chór Katedralny, jako jedyny z obcych zespołów, śpiewać będzie w tej samej katedrze w czasie mszy, celebrowanej przez miejscowego arcybiskupa ks. Graebera. Ale pierwszy i najważniejszy występ, to wieczór jutrzejszy, o którym jak najspieszniej doniosę.

Dr. ZYGMUNT SITOWSKI.

## O szyby w szkołach czeskich

Zakończenie procesu przeciwko Bockowi i tow. w Morawskiej Ostrawie

Mor. Ostrawa. (PAT). Wczoraj odbył się przed trybunałem sądu okręgowego w Mor. Ostrawie dalszy ciąg głośnego procesu przeciwko Janowi Bockowi, Alfonsowi Gemzie, Alfredowi Kiszy i Stanisławowi Latosze, oskarżonym o udział w akcji wybijania szyb w czeskich szkołach na Śląsku Cieszyńskim w jesieni ubiegłego roku. Prokurator Trojanek wystąpił z wnioskiem, aby trybunał cofnął odnośnie Bocka i Kiszy oskarżenie według paragrafu 2-go ustawy o ochronie republiki; trybunał po kilkuminutowej naradzie przychylił się do tego wniosku.

Następnie przewodniczący trybunału sędzia Kaempf prosił zebranych na sali rozpraw, aby nie czynili żadnych uwag na tematy polityczne, ponieważ wobec uchwały trybunału proces stracił wszelkie cechy procesu politycznego.

Po przesłuchaniu świadków i przemówieniach prokuratora i obrońców,

przewodniczący zapytał osk. Bocka, czy przyznaje się do winy. Bock odpowiedział twierdząco i oskarżył również Gemzę, że woził go po całym Śląsku i dopomagał mu w wybijaniu szyb.

Po naradzie trybunał wydał wyrok, na którego podstawie główny oskarżony Jan Bock skazany został na 10 miesięcy więzienia, obostrzonego postem i utratę praw obywatelskich.

Alfons Gemza skazany został na 11 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i utratę praw obywatelskich.

Alfred Kiszka skazany został na 3 miesiące więzienia i 400 koron grzywny, wreszcie Stanisław Latocha skazany został na 6 tygodni więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata. Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt śledczy od 21 stycznia 1936 r. Skazani Kiszka i Latocha zwolnieni zostali natychmiast z więzienia wobec tego, że odcierpieli już karę.

## Echa zajść w Mińsku Mazowieckim

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższym czasie zwolnionych ma być z więzienia 4 oskarżonych w głośnej sprawie o zajęcia w Mińsku Mazowieckim na wiosnę br. Po zakończeniu śledztwa w sprawie Władysława Wyglądały i towarzyszy, władze prekuratorskie zgodziły się na zmianę środka zapobiegawczego, oddając oskarżonych pod dozór policyjny. (w)

## Aresztowanie narodowców

Sosnowiec. (Tel. wł.) Wczoraj aresztowani zostali następujący członkowie Stronnictwa Narodowego: Sądzik Władysław oraz jego 88-letni ojciec Walenty Sądzik, Mozałewski Antoni, Cypliński Zygmunt, Łyczko Roman, Skrodzki Stefan, Hincingierowa Czesława, Fularski, Ciesielski, Terakowski, a z Dąbrowy Górniczej członek zarządu okręgowego p. Tadeusz Sobolewski. Powód aresztowań narazie nieznany.

## Proces o przynależność do O. U. N.

Tarnopol. (PAT). Przed sądem okręgowym w Brzeżanach rozpoczął się proces przeciwko 19 Ukraińcom z powiatów rohatyńskiego i stanisławowskiego z Matwajem Tutką na czele o przynależność do O. U. N. i inne przestępstwa popełnione w związku z tą przynależnością. Przewodniczy s. o. dr. Surowiak, oskarża prok. Wierzbicki, broni trzech adwokatów ukraińskich. Rozprawa rozpisana została na 21 dni.

## Doniosłe badania

Warszawa. (Tel. wł.) Towarzystwo przyjaciół młodzieży akademickiej przeprowadza obecnie badania, dotyczące bezrobocia wśród kończących wyższe studia.

Zbierane są materiały statystyczne o podaży i popycie przy obsadzeniu placówek: lekarskich, dentystycznych, farmaceutycznych, inżynierskich, elektrotechnicznych, chemicznych i rolniczych. Badania te mogą mieć duże znaczenie, gdyż posłużą do

## Z CHWILI

Wszyscy są teraz „narodowcami” i prawie wszyscy głoszą konieczność „rozwiązania sprawy żydowskiej”.

„Narodowa” pieczęć jest pożądana, a nawet konieczna szczególnie w dwóch wypadkach: po pierwsze, gdy się apeluje do kieszeni obywatela, a powtóre, gdy się pożąda jego kartki wyborczej.

To też w Poznaniu zbliża się teraz okres — powodzi „narodowej”. Na nie-szczęście jednak krótkoterminowych (na okres wyborów) „entuzjastów” „nacionalizmu” i „antysemityzmu” — obywatelstwo miasta naszego dzięki wyrobieniu swemu politycznemu zna się dobrze na farbowanych lisach i przepędzi ich w dniu wyborów.

\*

W Warszawie — dla odmiany — Legion Młodych uchwalił taką rezolucję:

„Jesteśmy nacionalistami, gdyż tylko w oparciu o zorganizowany naród można zdobyć dla Polski silne mocarstwowe stanowisko.

„Dlatego też walczmy będziemy z wszelkimi czynnikami rozkładowymi, a przede wszystkim prowadzić będziemy bezwzględna walkę z Żydami, dopóki choć jeden Żyd przebywać będzie w granicach Polski. Narazie jako pierwszy etap podejmujemy bezwzględną walkę z Żydami w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej.”

Czy rezolucja ta Legionu Młodych nie została czasami przejęta z jakiej uchwały lub z jakiej gazety Stronnictwa Narodowego?

Rzecz inna, że — jak przypomina „Głos Narodu” — na innych zebraniach Legionu Młodych, np. we Lwowie, Cieszyńcu, Kielcach, rzucano hasła nie „nacionalistyczne”, lecz radykalno-lewicowe, z udziałem mówców P. P. S.

Wedle — konjunktury...

\*

Ale w „rzeczywistej rzeczywistości” Żydom tak źle się nie dzieje. Notujemy następujące doniesienie jednego z dzienników warszawskich:

„W prasie żydowskiej pojawiły się doniesienia, że władze zamierzają zmienić ustrój gmin żydowskich w Polsce w duchu nadania im szerokiej autonomii. Gminy żydowskie miałyby otrzymać samorząd polityczny i społeczny. W Warszawie miałyby powstać rada główna wszystkich gmin żydowskich, którejby podlegały zarządy okręgowe wojewódzkie, a tym — zarządy gmin w poszczególnych miastach.”

Należy oczywiście odczekać, ile w doniesieniu tem jest prawdy, a ile pobożnego życzenia żydowskiego, ale samo pojawienie się wersji tej jest znamienne.

Może tę sprawę wyjaśni premier Składkowski, który tak często i tak przyjaźnie mawia o Żydach i sprawie żydowskiej...

ustalenia zapotrzebowania absolwentów wyższych uczelni w Polsce w poszczególnych dziedzinach nauki. (w)

## Kurs dla policjantów

Warszawa. (Tel. wł.) Główna komenda policji państwowej utworzyła w Warszawie specjalny kurs dla nowoprzyjętych policjantów. Na kursie tym przeszkolonych zostanie 60 policjantów nowego zaciągu. (w)



NAPISAŁ ANTONI KAWCZYŃSKI

30)

— Ciejby ne belo Polski, to bych gnój wozel dzesej, synu, — wtrąca stary i pakuje znów cybuch między kołowe i żółte, a jeszcze wcale mocne zębiska.

Kapitan Andersson po śniadaniu znów pilnuje wyładowania „Dannemora”. Nie, stanowczo nie nie zwiastruje, by robotnicy zamierzali porzucić pracę. Bez niepokoju, czy podniecenia pracują szybko i z dużą sprawnością. Widać, że potrafią do końca utrzymać to samo tempo. Bowiem za osiem godzin zlużują ich świeże siły. W dwa dni statek będzie próżny.

Biura „Balticum” są tego dnia pierwszą stacją wędrówki kapitana po mieście. Rozmowa z panem Ottowiczem przeciąga się dłużej, niż godzinę, a w teczkę ze sprawami „Dannemora” przybywa notatek i zestawień. Rozliczenia opiewają na pokaźne sumy. Oprócz prowizji maklerskiej, firmie należy się jeszcze zwrot najróżniejszych

wydatków. Wzięła bowiem na siebie obowiązek zaspokojenia potrzeb statku: koszta postoiu idą na jej konto i rachunek u szyphendlera za dostarczone na pokład towary i żywność. Są to rzeczy ustalone dokładnie i uregulowane licznymi paragrafami w certepartii, — umowie, podpisanej przez zainteresowanych.

Pieniądze już czekają, z konta czechosłowackiego nabywcy stawil je do dyspozycji bank w Gdyni, gdy tylko z Londynu pospieszną pocztą nadeszły konosamenty. Na dokumentach tych kapitan Andersson własnoręcznym podpisem stwierdza i poświadcza, że:

„...na dobry statek, zwany „Dannemora” towar, a mianowicie skóry niewiadomej jakości i niewiadomej wagi, za które odpowiedzialność spada na wysyłającego, załadował, z Bożą pomocą bezpiecznie przez morze przewiezie i w porcie Gdynia znów wyładuje w dobrym stanie i porządku, za co rę-

czy całym swoim i statku majątkiem...”

Uroczysty to dokument: brzmienie jego ustalone tradycją stuleci i równe w handlu morskiem pod flagami wszystkich narodów. Gdyby można całą „Dannemora” wziąć w jedną rękę, a w drugą ów świstek papieru, waga byłaby równa. To też, gdy konosamenty wędrują z portu do portu, wiele tysięcy funtów szterlingów, cena całego ładunku, odbywa tę samą drogą w przeciwnym kierunku. Statek jest powolniejszy: gdy słup jego dymu ukaże się na horyzoncie, sprawy pieniężne dawno już są załatwione.

Tak więc i bank gdyński pieniądze przekazał już do Londynu na dobro eksportera skór. Ale nie wszystko: część zatrzymał jeszcze do ostatecznego rozliczenia. Bowiem z reszty tej według postanowień certepartii i do wysokości zastrzeżonej na konosamentach, „Balticum” pokryć ma wydatki i prowizje, a „Dannemora” u-mówioną sumę za przewóz.

Tak więc zgodnym rytmem bez tarć i zgrzytów działa organizm handlu morskiego. Papieży szezesczą na biurkach w Londynie, Pradze, Gdyni, Gdańsku, Sztokholmie i wszędzie powtarzają się słowa: „...Dannemora”...do Gdyni, ...skóry, ...kapitan Anders-

son, ...800 tonn, ...wyładunek, ...odpowiedzialność, ...gwarancja, ...terminy...”

Papieży szezesczą w ręku Ottowicza, a kapitan Andersson wylicza, czego mu potrzeba, aby mógł płynąć dalej i aby nie zabrakło dobrego jedzenia dla dwóch pokładowych oficerów, trzech oficerów mechaników, dwudziestu osmiu ludzi załogi...

Dzyna... telefon! Opalona i chuda ręka klerka chwytła słuchawkę:

— Hallo, „Balticum”!

— Tak, Ottowicz przy aparacie.

— Pan Bazalt? Moje uszanowanie. Czem mogę służyć?

— W miejsce pana Słomiana? To nie będzie takie łatwe. Mówi się niby o bezrobotnych i tak dalej, ale jak trzeba znaleźć kogoś, kto ma naprawić coś umięć, to można ze świecą szukać, zwłaszcza w naszej branży, proszę pana. Nie mamy prawie fachowców, nowe pokolenie dopiero dorasta. Oczywiście będę się starał, może w Gdańsku będą kogoś znali. A czy można się dowiedzieć, dlaczego Słomian opuścił stanowisko u panów?

(Dalszy ciąg nastąpi).

**Pełdziernik**  
**10**  
**Sobota**

**Ważne numery telefonów:**  
Pogotowia rat.: 66-66 i 55-55  
Straż ogniowa: 19-57, 30-50  
Policja: 42-21  
Poczt.: 15-61 i 28-36  
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeż. 77-08, przy ul. Marsz. Pocha (naroż. Niegołęwskich) 77-82, Pl. Światokrzyski 49-80, przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35, Rynek Wilecki 66-35, W Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

**Poczt. biuro zleceń:** 49-27. **Dokładny czas:** 55-66.

**Sobota** | **Niedziela**  
**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**  
Franciszka Borg. w. Placydy p.  
**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**  
Dobromiły  
Słońca: wschód 6.08, zachód 17.00  
Długość dnia 11 godzin 01 minut  
Księżyc: wschód 0.41, zachód 15.04  
Faza: 5 dzień przed nowiem

**TEATRY:**  
**Teatr Wielki:** Dziś — „Goplana”.  
**Teatr Polski:** Dziś — „Był sobie więzień”.  
**Teatr Nowy:** Dziś — „Szklanka wody”.

## Komunikat meteorologiczny

Wczoraj w godzinach popołudniowych trwała w Polsce pogoda naogół chmurna i chłodna, z opadami na Podolu, Podhalu i w Tatrach. O godz. 14 termometr wskazywał: — 5 st. na Hali Gąsienicowej, 0 st. w Zakopanem, 2 st. we Lwowie i Pińsku, 3 st. w Cieszynie i Brześciu nad Bugiem, 4 st. w Lublinie i Krakowie, 5 st. w Grudziądzu i Wilnie, 6 st. w Warszawie i Łodzi, 7 st. w Poznaniu i Pucku, 8 st. w Zbąszyniu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 10 bm.: Na Śląsku, w Małopolsce, na Wołyniu i Podhalu jeszcze naogół chmurno i gładziejnie zanikające opady, w pozostałych dzielnicach chmurno i miejscami mglisto z rozpozogodzeniami. W całym kraju chłodno (nocą i rankiem przymrozki). Słabe wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

## Burza śnieżna

Lwów (PAT). W powiecie samborskim panuje od 2 dni zima. Deszcz, który zaczął padać we wtorek, przeszedł następnie w gęsty opad śnieżny, trwający przeszło 48 godzin. Przedwczesna zima dała się we znaki rolnictwu i postawiła pod znakiem zapytania zbiory ziemniaków, kapusty i buraków.

W centrum miast Drohobycz i Borysławia liczne drzewa leżą przewrócone na ulicach. Większość przewodów telefonicznych na terenie zagłębia naftowego została przerwana. Drohobycz i Borysław pogrążone były w ciemnościach przez blisko dwie godziny. Szkody, wyrządzone przez burzę śnieżną, są bardzo znaczne i nie dają się narazie obliczyć.

## Śmiertelne zezadzenie

Wczoraj późnym wieczorem sąsiedzi mieszkania, położonego na parterze przy ul. Skarbowej 19, zauważyli ulatniający się gaz świetlny. Gdy na pukania nikt nie odpowiadał, wezwano pogotowie ratunkowe (66-66), które dotarło do wnętrza dopiero przy pomocy ślusarza. Po otwarciu mieszkania znaleziono 22-letnią Klarę Grzeszkiewiczównę z oznakami silnego zezadzenia. Wszelkie zabiegi ratownicze były już bezowocne, lekarz stwierdził zgon. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Grzeszkiewiczówna popełniła samobójstwo. Przyczyny strasznego kroku narazie nie ustalono. (kl.)

**Czytajcie i abonujcie**  
**„Ilustrację Polską”!**



„Był sobie więzień”, komedia w 3 aktach Jean Anouilh'a. Gościnny występ Marjusa Maszyńskiego. Wykonawcy pp.: Oranowska, Zasadzianka, Zbikowska, Gliński, Hańcza, Jaworski, Maszyński, Roslan. Dekoracje: Zygmunt Szpinger.

Maszyński jest jednym z najrozkosniejszych aktorów, jacy są u nas do oglądania. Prosty, bezpośredni, dyskretny, pełen wdzięku, prawie nie pozwala się domyślać, ile w tej naturalności jest sztuki aktorskiej doskonałego gatunku, no i ile... talentu, który ostatecznie wszystko rodzi i wszystkim rządzi. A na odwrót, sztuka, w jakiej tą swoją prostotą nas zniewala, może służyć za przykład sztuczności. Ostatniemi czasy zdarzyło się parę takich przykładów w najnowszych francuskich sztukach — prawie możnaby sądzić, że przysłowiowa „łacińska jasność” poprzedziła swoją dewaluacją dewaluację franka (w której zresztą wielu polityków nadaremnie teje jasności szuka... ale to inna sprawa). Raz widzimy, jak żona kupuje sobie meza — kupuje go najdosłowniej, tak jak plantator kupował murzyną, mamy uwierzyć, że to możliwe i przez trzy akty wysłuchiwać konsekwencji, często niesmacznych i artystycznie niepotrzebnych. To znów jakaś dama musi mieć trzech synów z trzema różny-

# Z hiszpańskiej wojny domowej

**Dalsze postępy powstańców na froncie madryckim**

Burgos. (PAT). Komunikat dowództwa wojsk powstańczych nr. 71 donosi:

W czwartek toczono ożywione walki na wszystkich frontach, zwłaszcza zaś na odcinku Soria - Guadalajara, gdzie wojska powstańcze zdobyły miejscowość Sigüenza. Na odcinku frontu Avila zdobyto Navalperal de Pinare. W okolicy Gredos zajęły wojska powstańcze ważny węzeł komunikacyjny San Martin de Valdeiglesias.

Miasto Navalperal zajęto po zacięklej walce. W San Martin zdobyto m. in. 2 działa 65 mm i 20 małych, 200 pocisków i 12 samochodów. 40 gwardzistów cywilnych i wielu milicjantów przeszło do szeregów narodowych. Straty przeciwnika jeszcze nie są obliczone.

Wczoraj na froncie Toledo zajęliśmy Almaroz. Lotnicy narodowi bombardowali dworzec w Aranjuez na jedynej kolei, łączącej Madryt z Walencją. Lotnicy narodowi bombardowali też Alicante, Malagę i Barcelonę, wszędzie wyrządzając duże szkody,

## Położenie na froncie asturyjskim

Santander. (PAT). Korespondent Havasa podaje, że w Santander o- trzymano znaczne zapasy broni, a mianowicie 25 tys. karabinów, 3 tys. karabinów maszynowych, 20 tys. granatów i 20 milionów naboików, które rozdzielono pomiędzy obrońców baskijskich, asturyjskich i marksistów. Podobnie jak w Bilbao, jest dowództwo jednolite, powierzone mjr. Garcia Vayas, współpracującemu z kilku oficerami sztabu generalnego z Madrytu. Wkrótce z Santanderu wyjdzie 8 tysięcy ludzi jako posiłki na front Bilbao.

Dalej korespondent Havasa zaznacza, że zaopatrzenie miasta Santander w środki żywności natrafia na dość znaczne trudności. Żywność jest wydzielana.

Miasto Gijon jest częściowo zniszczone i znajduje się w rękach ekstremistów. Brak jest pieniędzy, żywność i praca opłacane są bonami.

W Owidio nieustannie bombardowanie niszczy powoli przemysłową dzielnicę. W ubiegły wtorek górnikom asturyjskim udało się zająć ważne pozycje dokoła miasta, a nawet wedrzeć się na dworzec w Owidio oraz do kilku domów. Kolumna powstańcza, idąca z Galicji na pomoc, znajduje się obecnie w odległości około 20 km od Trubii, silnie bronionej przez Asturyjczyków.

Na froncie Santander od początku powstania ani jedna ani druga strona nie podejmowały decydującej akcji. Wojska rządowe zajmują Mataporquera na drodze do Palencji, Alto de les Anboz na drodze do Burgos i wyżynę Los Tornos. W tych trzech punktach wrogi sobie oddziały znajdują się w

szczególniej w porcie barcelońskim. Madryt polecił swoim okrętom, aby nie zarzucały kotwicy w portach śródziemnomorskich w czasie bombardowania przez narodowców. Madryt inwigiluje milicjantów, którzy są pod wrażeniem zwycięstw gen. Franco; nastrój ich budzi obawę rebelii i przejścia na stronę narodowców. W Barcelonie trybunał ludowy wydał 48 wyroków.

Sewilla. (PAT). Wojska powstańcze na północy od Maqueda zajęły miejscowości Burghondo i Navalunga na brzegu rzeki Alberche. W ten sposób i na tym odcinku nawiązano kontakt pomiędzy wojskami powstańczymi grup północnej i południowej.

Sewilla. (PAT). Według komunikatu, nadanego przez radio, zajęcie Sigüenzy sprawia, że sytuacja Guadalajary, miasta położonego w odległości 50 km od Madrytu, stała się bardzo trudna.

Podczas ostatniego bombardowania Madrytu zostały zniszczone koszary i linia kolejowa w pobliżu Madrytu.

odległości ok. 10 km, tworząc w ten sposób rodzaj strefy neutralnej.

## Ofensywa czerwonych pod Bilbao

Paryż. (PAT). Havas donosi z Madrytu: Wojska rządowe prowadzą ofensywę na froncie Bilbao. Po 5-godzinnym bitwie wojska te zdobyły San Marcial i zamek Isushuiza w prowincji Alava, biorąc wielu jeńców, w tem kilku cudzoziemców. Zbombardowano miasteczko Villa Real w prowincji Alava.

## Wymiar podatku dochodowego

Warszawa. (Tel. wł.) Władze skarbowe zakończyły naogół przygotowania do wymiaru podatku dochodowego na rok 1936.

Podatek ten płatny jest w terminie do 1 listopada względnie 30 dni po otrzymaniu nakazu zapłaty. Jeżeli zatem zakaz zapłaty zostanie doręczony naprzekład 10 października, termin płatności upływa dnia 10 listopada br. W okresie 30-tu dni od dnia otrzymania nakazu przysługuje płatnikowi prawo do wniesienia odwołania od wymiaru podatku. O ile różnica w podatku wynosi 50 złotych, nie jest pobierana od odwołania opłata stemplowa. Przy różnicy do 100 złotych opłata stemplowa wynosi 50 groszy, a przy różnicy powyżej 100 zł — 2 złote. Załączniki do odwołań wolne są w każdym wypadku od opłaty stemplowej.

Władze skarbowe zobowiązane są do udzielenia płatnikowi ustnej informacji o podstawach wymiaru. Na od-

mi ojcam, bo inaczej nie będzie sztuki, polegającej na tem, że owi trzej młodzieńcy zalecają się do jednej i tej samej kobiety, ale każdy na swój sposób, zgodnie z tem usposobieniem, jakie po swym papie odziedziczył. Prawda, jaki problem głęboki i znaczący? A gdy już przetrwaliśmy z tem pełne trzy akty, okazuje się, że nic z załotów nie będzie, bo rywale porzucają kobiety i jadą zagranicę. A my straciliśmy trzy godziny na czekaniu, aby takiego rozwiązania się dowiedzieć!

\*

„Był sobie więzień” jest w założeniu atakiem na wady i przywary francuskiej burżuazji. Jeszcze jedną satyrą, która chce ukazać przyziemność, interesowność, oschłość serca i przede wszystkim małoduszność warstwy społecznej, myślącej głównie o pieniądzu i wygodzie życia. Jak każda satyra, ma prawo być przesadną i wyjątki pokazywać jako regułę — lecz ileż do tego używa p. Anouilh sztucznych ingrediencji, ile mu trzeba podpórki! Znajdujemy się na jachcie, gdzie rodzina skazanego za oszustwa bankiera przyjeżdża do powrotu na swoje łono, po odsiedzeniu piętnastu lat domu karnego. Czemu na jachcie? Aby było oryginalnie. Czemu skazaniec? Aby po piętnastu latach życia poza ludźmi, zapomniał, jak jego sfera wygląda, aby nabrał do ludzi wstręt i aby wstręt ten im wygarnął w naszej obecności. Mniejsza o to melodramatyczne rusz-

owanie, którego ogrom sterczy nad bardzo małym w gruncie rzeczy budyneczkiem myśli — ale sam pomysł, aby kryminalistę robić moralizatorem, jest trochę postrzelony, a może i nie trochę. Nie możemy dojść, jaki ideał piastuje w duszy ów świeżo z więzienia wypuszczony kaznodzieja? Może idzie mu o walkę z obłudą? To wydawałoby się najprawdopodobniejsze, lecz do wymyślenia innym trzeba mieć jakąś legitymację moralną, a tej w mętnych wykrzykach eks-bankiera nikt się nie dołowi. Egoizm, groszობstwo, oschłość serca... Czyz pomagają państwo, jak nam pokazał to wszystkich Pagnol w „Panu Topazie”? Człowieka czystego, idealistę, który wierzy w ludzi, ustawił w takim środowisku, które każdem słowem i każdym krokiem przekonywa go o swej moralnej nędzy i w końcu zmusza go do tego, aby został takim samym szubrawcem, jak ci, którymi gardzi. Co za dramat psychiczny w tym najuczciwszym człowieku, który zgrzyta zębami z obrzydzenia, ale deprawuje się, bo wie, że inaczej byłby ofiarą łotrów. I co w tem za prostota. Żadnych melodramatycznych floresów, żadnych jachtów i żadnych kryminalistów, którzy uważają się za poprawiaczy świata.

\*

A z tem wszystkim jest „Więzień” sztuką o dużym teatralnym efekcie, który aktorzy mogą wydobyć na szero-

## „JADZIA”

z Jadwigą Smosarską

dla wszystkich tych, którzy nie mieli dotąd okazji oglądania tej arcyzabawnej komedji polskiej,

specjalny i ostatni seans

DZIS, W SOBOTĘ O GODZ. 11 WIECZOR

W KINIE A POLLO

p 3920

nośną prośbę pisemną wydane być musi w ciągu 7 dni od wniesienia podania uzasadnienie pisemne wymiaru. Koszt pisemnego uzasadnienia wymiaru ponosi płatnik. (w)

## Wycieczka rumuńska

Warszawa. (PAT). 10 b. m. o godz. 23.13 przyjeżdża do Warszawy delegacja prawników rumuńskich, należących do rumuńsko - polskiej grupy prawników.

Goście rumuńscy zabawią w Polsce około tygodnia. Na czele wycieczki stoi p. Jan Perietzeanu wybitny polityk i prawnik rumuński.

## Wykolejenie się pociągu

Kraków. (PAT). Wczoraj w godzinach rannych wykoleił się pomiędzy stacjami Wadowicami a Kleczą Górą pociąg osobowy, jadący z Wadowic do Krakowa. Z pasażerów jak również z obsługi pociągu nikt nie doznał obrażeń.

Przyczynę wypadku bada na miejscu specjalna komisja z ramienia okręgowej dyrekcji kolei państwowych w Krakowie. Skutkiem wypadku ruch pociągów na tej linii odbywa się chwilowo z przesiadaniem.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

— \* Pożar na Czartorji. W mieszkaniu suterenu na Czartorji 8 wybuchł wczoraj popołudniu pożar, który powstał od niedostatecznie zabezpieczonego pieca. Przywołana straż pożarna ugasiła ogień, który objął znajdujące się w piwnicach sprzęty i szmaty, oraz słome. (kl.)

## Tenis

Turniej o mistrzostwo armji, organizowany przez WKS. Poznań na kortach własnych przy placu Działowym, rozpoczęty został w piątek w grupie oficerów i podoficerów zawodowych. Udział biorą najlepsi tenisiści wojskowi z całej Polski. Z powodu choroby nie bierze udziału długoletni mistrz Polski, kpt. Przybylski z Poznania. Gry odbywają się przez cały dzień od godz. 9 rano do zmroku. Wyniki dotychczasowych spotkań są następujące:

Grupa oficerów: por. Hensel — ppor. Czarnecki 3:6, 10:8, 6:4; kpt. Herhold — rtm. Grudniewicz b. g.; por. Ropek — por. de la Tour 6:4, 6:2; kpt. Kral — kpt. Szczyt-Niemirowski 6:0, 6:2; kpt. Niedziałkowski — kpt. Sułkowski 6:3, 6:0; por. Koczowski b. g.; por. Zniszczyński — ppor. Nowakowski 6:3, 6:4; kpt. Moszner — kpt. Pisanski 6:0, 6:1; kpt. Ziemiński b. g.; kpt. Suchorzewski — por. Cernicki 6:8, 8:6, 7:5; por. Picheta — por. Sieńko 6:0, 6:1; por. Barciszewski — por. Jarosz 6:4, 6:3.

Grupa podoficerów: plut. Ketz — kapr. Koralewski 6:2, 9:7; st. sierż. Drapała — chor. Adamczak 6:3, 6:0; st. sierż. Rabczuk — sierż. Galikowski 5:7, 6:4, 6:3.

ko, a bez większych trudności, gdyż wszystkie figury są tylko epizodami, chociaż przez trzy akty się po scenie snują i mówią wiele; nie się w nich nie zmienia, nie znajdują się w żadnych kolizjach, z niczem i o nic nie walczą. San „więzień” również jest w duszy taki sam od początku do końca. Na tem właśnie da się zaobserwować pyszny kunszt aktorski Maszyńskiego, że taką jednostakość przeświećla coraz nowym kolorem. Nie wyobrażam sobie tej sztuki z aktorem mniejszej miary, a zwłaszcza nie tak mocnym w szczerości wyrazu. Chwilami tekst jego kazań traci swój zasadniczy fałsz, Maszyński mówi tonem najgłębszego przekonania, któremu nie można nie dać wiary.

Oklaskiwano go gorąco, długo i z sympatją, jaką sobie dawno u naszych widzów ugrunтовал. Otaczające go mniejsze i większe epizody są cieniowane bardzo trafnie i wygrane z zupełnym zrozumieniem. Zrobiła się z tego zajmująca galeria, a nie brak w niej jednej karykatury zupełnie nowej: jest to podstarzała dama, która łączy w sobie harmonijnie pretenjonalność, nieswiadomy egoizm, histerję, dobre serce i straszną głupotę. P. Zbikowska gra ją z wybornym rozmachem jako postać farsową — ale tak już umówiliśmy się od Adama i Ewy, że odpowiednikiem melodramatycznej grozy jest komizm farsowy.

WITOLD NOSKOWSKI.

## Osobny kącik

## Czy to nie przesada?

Przybył do Poznania cyrk liliputów.

Podobno bardzo to interesujące. — Mnie jednak osobiście nie interesuje. Nie lubię oglądać osobliwości natury, potworków w spirytusie, ani ciał z dwiema głowami.

Nie o to mi chodzi. Gusta są różne. Jakiś Iwan Iwanowicz nie mógł usnąć, jeśli służący nie leżał go w piętach. Znam ludzi, którzy przepadają się za walkami byków i zwiedzaniem muzeów potworności. Są różne gusta — rozumiem!

Niech więc sobie będzie i cyrk liliputów!

Ale... przechodziłem ulicą Ratajczaka. Właśnie w pobliżu cyrku. Zauważyłem, że jego budynki obwieszone są narodowymi flagami. To mi się nie podoba! Bo z jakiej racji?

Wogóle, czy nie za często wywiesza się u nas narodowe flagi?

Każde kino „Majestic“, czy „Gigantic“ przybiera się w galowe flagi z okazji premjery „Awanturek jego córek“, „Masz babo placek“, czy innej kryminalnej farsy tylko dlatego, że przy kręceniu filmu kręciło się kilku polskich żydków. Klub kreglarzy „Batory“ w Babim Moście wywiesza flagi narodowe z okazji trzeciecia swego istnienia. Śniadnia „Arystokratyczna“ dekoruje się w białomaranowe barwy z okazji uroczystego świątecznego z tańcami. Kaczy Dolek stroi się w chorągwie na urodziny pana burmistrza. Tylko patrzeć, jak w Zoologu trzeba będzie wywieszać flagi z okazji powiększenia się rodziny małp.

Czy to nie przesada?

I czy nie należałoby ograniczyć jakos polspolitowania narodowych barw? Nie życzę źle liliputom i nie chcę nikomu odradzać zwiedzania ich cyrku, ale nie mogę dojrzeć w ich występkach doniosłości uroczystego narodowego wydarzenia. W dodatku nie jestem pewien, czy chociaż wszystkie karzelki są polskiej narodowości. Może więc cyrk wykombinował sobie jakieś własne flagi. Gustownie dobrac kolory, na środku jakiś herb — może być bardzo ładnie.

Ale nie narodowe flagi!

(x. a.)

## Lotnicy odnalezieni

Melbourne. (PAT). We wtorek dn. 6 bm. z Port Darwin (Palmerston) w Nowej Zelandji wystartowali do Anglii czterej lotnicy angielscy. Przez parę dni nie było o nich wiadomości. Wczoraj znaleziono ich na rafie korolowej w pobliżu wyspy Timor. Okazało się, że lotnicy zabłądzili, a już dnia 7 bm. zabrakło im benzyny, udało im się jednak wylądować na wyspę korolowej, skąd rybacy miejscowi przewieźli ich na stały ląd. Wczoraj zabrał ich na pokład parowiec „Nimroda“.

## Gdzie Izrael panuje...

## Wielce znamienny skandal w Brześciu nad Bugiem

Warszawa. (Tel. wł.) Do urzędu wojewódzkiego w Brześciu n. Bugiem oraz do ministerstw spraw wewnętrznych i opieki społecznej wpłynęła niezwykła skarga robotników zatrudnionych w fabryce dykty Hammer i Syn w Małorytem koło Brześcia n. Bugiem.

W skardze tej robotnicy donoszą, że kierownik tej fabryki Izaak Rand oddawna zmusza robotnice do uległości, a w razie oporu usuwa je z pracy.

Robotnicy wniesli na Randa skargę do prokuratora. W wyniku tej skargi Izaak Rand i jego przyjaciel Szloma Barenholz osadzeni zostali za kratami. Na drugi dzień po tej decyzji prokuratora unieruchomiona została fabryka, a wszyscy robotnicy

wyrzuceni zostali na bruk.

Na interwencję delegata robotników właściciel oświadczył, że fabryka zostanie uruchomiona wówczas, gdy Izaak Rand zostanie uwolniony z więzienia.

Wobec takiego stanu robotnicy onegdaj wniesli skargę do wojewody poleskiego Kostka Biernackiego, a poza tym została wniesiona skarga i podjęta interwencja u władz centralnych w Warszawie.

Dodać należy, że wojewoda Kostek Biernacki przebywa obecnie w lecznicy w Warszawie.

W fabryce dykty w Małorytem pracuje przeszło 150 robotników i robotnic. (w)

## Zderzenie na Wiśle

## 115 tonn żyta poszło na dno

Tczew. (Tel. wł.) Nocy ub. na Wiśle pomiędzy Tczewem a Einlage (W. M. Gdańsk) wydarzyła się niezwykła katastrofa, która na szczęście oprócz wielkich szkód materialnych nie zakończyła się tragicznie.

Oto 76-letni szyper, wdowiec Józef Sałatka, wiozący na swej berlinie z Torunia do Gdańska ładunek 135 tonn żyta, nie mogąc się przez 5 dni w Tczewie doczekać holownika, o własnych siłach przy pomocy żagla puścił się w dół Wisły w kierunku Gdańska.

W pobliżu Einlage na terenie Gdańska berlinkę sędziwego starca Sałatki mijął holownik Żegluga Rzecznej „Vistuli“ statek „Zamoyski“, holujący

pociąg, złożony z 6 berlinek. Jedna z tych berlinek zderzyła się z berlinką Sałatki. Zderzenie było tak silne, że berlinka Sałatki momentalnie zaczęła tonąć.

Z pomocą pośpieszyli znajdujące się w pobliżu statki, których załogi zdołały wyratować zaledwie 20 tonn żyta.

Cała berlinka ze 115 tonnami żyta zatonała. Szkody wynoszą około 50.000 zł, które ponosi sędziwy szyper Sałatka, a który tak berlinki, jak i cennego ładunku nie miał ubezpieczonego. Kto ponosi winę za zderzenie, wykaże śledztwo.

## RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce“ wyświetla film pod tyt. „Pasteur“. Poświęciliśmy już mu wzmiankę, gdy był wyświetlany na przedstawieniach nocnych, ale — ze względu na piękną treść i artystyczną formę — warto go jeszcze raz obejrzeć i do niego powrócić.

Nie trzeba dziś nikomu przypominać, jakie zasługi położył Pasteur na polu nauki, ile zawdzięcza mu ludzkość. Nie trzeba się poprostu nie chce, że jego odkrycia spotykały się z takimi sprzeciwami, że dla przekonania świata naukowego o doniosłości swych odkryć Pasteur takie zwałczalcę musiał trudności. Dziś — lekarz, któryby przed najdrobniejszą nawet operacją nie umył rąk i nie odkażił narzędzi — uznanyby został za zbrodniarza. Przed kilkudziesięciu laty człowiek, który głosił konieczność dezynfekcji, uważany był za szarlatana.

I dla tych kontrastów z dzisiejszą rzeczywistością prawdziwa, nieupiększona opowieść z życia bojownika nauki staje się jakże interesującym romansem. Gorączka oczekiwania na wyniki eksperymentów udziela się widzowi. Z napięciem, w nerwowym podnieceniu czekamy, czy lekarz, który zastrzyknął sobie bakterje wścieklizny umrze, czy nie umrze; czy powiedzie

się doświadczenie z owcami; czy uleczeni zostaną chłopcy rosyjscy. Talentowi reżysera zawdzięczamy, że dramatyczne motywy wyzyskane zostały świetnie dla ożywienia filmu, dla rozbudzenia publiczności. Tendencja nie wylazi szpami. — Hold, złożony pamięci wielkiego uczonego i dobroczyńcy ludzkości, przedstawiony jest dyskretnie, w formie pięknej i ciekawej. Bardzo ciekawie przedstawił postać Ludwika Pasteura uzdolnionego bardzo artysta, Paweł Muni.

Trzeba, aby jak najszerze sfery publiczności film ten oglądały. Podoba się on wszystkim, a oddziaływanie może mieć jak najlepsze. (ver.)

Kina „Apollo“ i „Metropolis“ wyświetlają film amerykański p. t. „Rose-Marie“. Już wielokrotnie mieliśmy sposobność stwierdzić, że dobre operetki sceniczne są szczególnie wdzięcznym materiałem do przeróbki na operetki filmowe. W niniejszym wypadku przeróbka musiała wypaść doskonale, skoro się do niej wziął reżyser tej miary, co Van Dyke, skoro rolę główną kreują w filmie artyści mili, sympatyczni o tak pięknych głosach i dobrych warunkach zewnętrznych, jak Jeanette MacDonald (rola tytułowa) i Nelson Eddy (policjant-wywiadowca). Śliczne melodje „Rose-Marie“ zostały wiernie zreprodukowane, w akcję filmu wplataną je

zawsze zrecznie. Natomiast inwencja własna twórców tego filmu pozwoliła sobie na szereg zmian w fabule operetki. Na podkreślenie zasługuje dobór ładnych pleserów do tła akcji. Film jest ładny i udany i niewątpliwie będzie cieszył się powodzeniem. (Sza.)

Kino „Gloria“ wyświetla film pod tyt. „Królewska faworyta“. Jest to z dużym przepychem dekoracyjnym wystawiony dramat historyczny. Główną postacią jest tu słynna madame Dubarry, faworyta króla Ludwika XV. Bogactwo dworskich zabaw kontrastuje z nędzą burzącego się ludu, a hasłem rozbawionych dworaków są królewskie słowa „pc nas — chochy potop“. Rolę tytułową gra Dolores del Rio. Bogate dekoracje, piękne kostjomy, żywa akcja, przepleciona humorystycznymi epizodami, efektowne balety składają się na barwną i urozmaiconą całość. (ver.)

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 9 października 1936 r.

|                 | Dewizy:  |                   |
|-----------------|----------|-------------------|
|                 | trans.   | sprzed. kup.      |
| Belgia          | 89.50    | 89.68 89.82       |
| Berlin          | —        | 212.78 211.94     |
| Gdańsk          | —        | 100.20 99.80      |
| Amsterdam       | 282.35   | 283.05 281.65     |
| Kopenhaga       | —        | 116.50 116.01     |
| Londyn          | 26.06    | 26.13 25.99       |
| Nowy Jork czk   | 5.31 1/8 | 5.32 3/8 5.29 7/8 |
| Nowy Jork kabel | 5.31 3/8 | 5.32 5/8 5.30 1/8 |
| Oslo            | 130.95   | 131.28 130.62     |
| Paryż           | 24.85    | 24.91 24.79       |
| Sztokholm       | 134.40   | 134.73 134.07     |
| Szwajcaria      | 122.40   | 122.70 122.10     |
| Wiedeń          | —        | 99.20 98.80       |
| Mediolan        | 82.10    | 82.20 82.—        |
| Helsinki        | —        | 11.52 11.46       |
| Montreal        | —        | 5.31 5.28 1/2     |

Tendencja przeważnie mocniejsza.

|                       | Waluty:  |          |
|-----------------------|----------|----------|
|                       | sprzed.  | kup.     |
| Belgi belgijskie      | 89.68    | 89.25    |
| Dolary amerykańskie   | 5.31 1/2 | 5.28 1/2 |
| Dolary kanad.         | 5.30 1/2 | 5.27 1/2 |
| Florenty holenderskie | 283.05   | 281.35   |
| Franki francuskie     | 24.91    | 24.77    |
| Franki szwajcarskie   | 122.70   | 121.90   |
| Funtki angielskie     | 26.13    | 25.97    |
| Guldenny gdańskie     | 100.20   | 99.80    |
| Korony duńskie        | 116.59   | 115.75   |
| Korony norweskie      | 131.28   | 130.30   |
| Korony szwedzkie      | 134.73   | 133.75   |
| Marki fińskie         | 11.52    | 11.30    |
| Marki niemieckie      | 136.—    | 130.—    |
| Marki niem. srebrne   | 147.—    | 141.—    |
| Szylingi austrj.      | 99.—     | 98.—     |

| Obligacje i papiery wartościowe: |       |
|----------------------------------|-------|
| 3% poz. inwestyc. I-sza em.      | 64.50 |
| 3% poz. inwestyc. II-ga em.      | 65.25 |
| 5% poz. konwers.                 | 52.—  |
| 6% poz. dolarowa                 | 74.50 |
| 4% poz. premj. dolarowa          | 49.—  |
| 7% poz. stabiliz.                | 50.—  |
| w drobnych                       | 50.—  |
| 4 1/2% ziemskie serja piąta      | 46.—  |

Tendencja dla pożyczek mocna, dla k-sów nieco mocniejsza.

| Akcje w zlocie: |       |
|-----------------|-------|
| Bank Polski     | 109.— |
| Cukier          | 29.25 |
| Lilpop          | 14.75 |
| Modrzejów       | 6.50  |
| Ostrowiec       | 32.—  |
| Starachowice    | 36.25 |
| Haberbusch      | 40.—  |

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

## 1. KAMIENICE

## Poszukuję

kupna domu rentowego przy wpłacie 15 000, Poznań — Gniezno. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 22 556

## Sprzedam

kamienice nowa dochód 11 000.— Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 845

## Parcele

10 sztuk z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 22 839

## 7. SPRZEDAŻE

## Deski

stolarskie 25 m/m korzystnie sprzedawiam. Zgłoszenia Kurjer Towarowa, telefon 15-84. zdr 21 443

## Lornetkę

Zeissa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 589

## Sprzedam

tanio z powodu starości przedsiębiorstwo rozrywkowe. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 596

## Sprzedam

lub zamienię wóz 2 cale i platformę na wóz 2 1/2 do 3 1/2 cala. Zgłoszenia Poznańska 36. zdg 22 640

## Rzeźnictwo

dobrze zaprowadzone, nowe maszyny elektryczne zaped z powodu choroby właściciela tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 22 533

## Magazyn Pończoch

pryncypalna ulica. Objęcie 7.000, śródmieście Poznania. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 22 904

## Sprzedam

skład delikatesów, dobrym położeniu, pewnej egzystencji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 163

## 23. ROZMAITE

## Znana

Adarelli przepowiada z kart Braminów — ręki. Przyjmuje Podgórną 13 mieszkanie 10 front. p 3921

## 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

## a) Służba domowa

## Poszukuję

posady pokojowej wzgl. praso-waczki. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 228

## Sierota

poszukuje posady, dobremi świadectwami, pracowita, uczciwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 220

## Służąca

uczciwa do wszystkiego, dobrem samodzielnym gotowaniem szuka posady od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 833

## Dziewczyna

czysta, uczciwa, lat 23, szuka posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 501

## Polecić mogę sumienną — pracowitą

## służącą

odchodzi dla zmiany stosunków. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 751

## Dziewczyna

dobrej rodziny poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 689

## b) Inni

## Stolarz

poszukuje odpowiedniej pracy za kaucję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 563

## Panna

z kilkuletnią praktyką bankową, biurowo-sklepową szuka posady kasjerki z prowadzeniem ksiąg, ewent. odpowiedniej pracy biurowej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 662

## Wychowawczyni

kwalifikowana freblanka, praktyka, dobre świadectwa szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 22 490

## Kusnierka

dobra szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 527

## Ogrodnik

gruntownie obznajmiony w swym zawodzie poszukuje posady. Cybulska, Mosina. zdg 22 853

## Lekarz - dentysta

po wojskowej przyimie posadę lub dzierżawę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 857

## Fryzjerka

szuka praktyki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 719

## Ogrodnik

kwiaciarz szuka posady zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 556

## Stróża

robotnika, woźnicę posady poszukuje, narodowicie, w ciężkim położeniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 509

## Krawiec

z maszyną i kartą rzemieślniczą szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 838

## 29. ROZRYWKI

## „Armia Ewy“

Przepyszna salonowa komedia. — melodji — muzyki.

## Kinoteatr „Sfinks“

zdg 22 235

## „Kapelusz“

modnie przeprasowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich, 27-go Grudnia 2. podwórze. zdg 85 745

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

## Przedpłata

na miesiąc październik 1936 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i noca tylko 14-76, 35-24 i 40-72

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. Od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówków): słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149.